Nr. 7. *24 Czerwca 1887.* **Rok III.**

Wychodzi co 8. dni *podczas pory kąpielowej*, począwszy od **Maja** do końca **Września**.

PRZEDPŁATA *na cały sezon kąpielowy wynosi:*
w Krynicy . 2 złr. 30 ct.
z przesyłką poczt. 2 „ 50 „
za granicą . . 3 „ — „
Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje **14** cnt
W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych **16** cnt.

KRYNICA

Pismo poświęcone sprawom polskich zdrojowisk,
z urzędowymi listami gości kąpielowych.

REDAKTOR i WYDAWCA:
BRONISŁAW BABEL.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma *„Krynica“* w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po **6** cnt.

BIURO Redakcyi i Administracyi jest w *Krynicy* w „Willi Ułana“.

Kalendarz: 24) Jana Chrzciciela. — 25) Prospera Biskupa. — 26) Niedziela czwarta po Zielonych Świątkach. Jana i Pawła.— 27) Władysława Króla. — 28) Leona II. Papieża †. — 29) **Piotra i Pawła Apostołów**. — 30) Wspomnienie świętego Pawła. — *Lipiec.* 1) Teobalda Opata. — 2) Nawiedzenie N. P. M.

„Związek zdrojowisk krajowych.“

*Napisał: **Bronisław Babel.***

I.

W przeszłym roku, w szeregu artykułów umieszczonych w „Krynicy“, staraliśmy się dowieść liczbami, iż nasze zdrojowiska odgrywają już dzisiaj ważną rolę w naszém ogólnėm gospodarstwie narodowém, a nasz przemysł zdrojowy nie jest tak małym, abyśmy mogli przejść nad nim do porządku dziennego przy naszej pracy nad podźwignieniem ogólnego przemysłu i nie zwracali nań uwagi.

W naszym kraju, mamy dosyć miejsc kąpielowych, rozsianych po całej Galicyi — bądź to jako zdrojowiska z wodami mineralnymi o bogatych i różnorodnych składnikach chemicznych, bądź to jako stacye klimatyczne, żentyczne itd. Wszystkie te miejscowości kuracyjne, razem wziąwszy — przedstawiają dosyć rozwiniętą gałęź przemysłu, któryśmy nazwali przemysłem zdrojowym. Zapatrujemy się na nasze miejsca kuracyjne tylko ze stanowiska przemysłowego. Nie chcemy jednak przez to powiedzieć, iż pierwsze lepsze miejsce kuracyjne, założone przez jakiegoś przedsiębiorcę, nie troszczącego się o skutki pod względem zdrowotnym, lecz o dobre dochody swej własnej kieszeni — pociągnęlibyśmy również pod skrzydła przemysłu, o jakim mówimy. Chcemy bowiem podciągnąć pod te skrzydła tylko te miejsca kuracyjne, których założenie oparte na badaniach naukowych a stwierdzone dodatnimi wynikami z przeszłości jaką mają za sobą — dają rękojmię, iż są rzeczywistymi miejscowościami leczniczymi.

Takich miejsc leczniczych mamy stosunkowo do innych krajów dosyć dużo w Galicyi. Wyliczymy tu tylko znaczniejsze miejsca kąpielowe jak: Krynica, Szczawnica, Iwonicz, Truskawiec, Lubień, Żegiestów, Rabka, Zakopane, Rymanów, Morszyn, Krzeszowice, Swoszowice, Wysowa, Szkło, i wiele innych miejsc dzisiaj zapomnianych lub mniej głośnych.

Do tych wyliczonych miejsc kąpielowych, przybywało w ostatnich latach co roku około 16.000 osób z rozmaitych

KARLSBADZKIE UKŁADY.

Humorystyczne opowiadanie.

(Ciąg dalszy).

-- Przebacz ekscellencyo, ale tam trudno będzie znaleść lokal odpowiedni. Wszystko zajęte przez wielkich panów z Wiednia, Berlina, Stutgartu, Monachium, jaśnie oświeceni książęta Metternich, Hardenberg, hrabiowie Rechberg, Schulenburg, Klosterode, baron marszałek Bieberstein, radca dworu Seutz...

— Do kroćset d...! Cóż się to dzieje w świecie? Czy się gdzie pali? Brakuje widać tylko Wellingtona z kulawym Taleyrandem, Pozza di Borgo i rodziny Bojarów, a jużby byli w komplecie ci, co nam zepsuli plany anno 1815, ale chcę....

— Proszę cię jednak, kochany bracie, rozważ, że jak głupcy stoimy tu w sieni na przeciągu i możemy się łatwo przeziębić — przerwał z namysłem profesor. — Odpowiedniejszem więc, zdaje mi się, byłoby zająć ofiarowany lokal tymczasowo i wyciągnąć się nieco po męczącej podróży, nim postanowimy coś o dalszym przebiegu rzeczy. Grecy i Rzymianie....

— Proszę stryjcia! Proszę wyjść na piętro, bo ja już tu jestem,— wołała Lawinia, przebiegłszy wesoło po schodach. Tu wygodnie i chłodno.

— Niech już tak będzie, Lawiniu, już idę.

Właściciel hotelu wyszedł już także na górę, szedł przodem przez długi korytarz i otworzył drzwi bardzo schludnego pokoiku, prosząc doń przybyłych gości.

Rotmistrz stanął na środku pokoju i oglądał się ze zdziwieniem. Właściciel otworzył drzwi sąsiednie. Przestrzeń jeszcze mniejsza.

— Ekscellencyo, ładniutkie, schludniutkie saloniki, — zaśmiał się wdzięcznie,—wspaniały widok na plac, na piękne, zielone góry.

— A trzeci pokój?—zapytał rotmistrz jeszcze ze zdziwieniem. — Panie gospodarzu trzeci pokój?

— Daruj ekscellencyo, trzeci pokój niestety zajęto również przed półgodzinką, ekscellencyo.

— Nie jestem żadną ekscellencyą! Żądałem trzech pokoi.

— Tak panie hrabio, widzi pan hrabia, wybaczy pan hrabia, — odparł gospodarz.

— Ależ panie, nie jestem wcale hrabią, jestem zwykłym Książkiewiczem i żądam trzech pokoi albo odchodzę! — krzyknął gwałtownie rotmistrz.

stron świata. Najwyższą frekwencyą poszczycić się może Krynica, gdyż w ostatnim roku (1886) było tam przeszło 4.000 osób; po niej idzie Szczawnica gdzie było przeszłego roku (1886) przeszło 3.000 osób, — z reszty zaś zdrojowisk wykazują niektóre niżej 2000, inne zaś niżej 1000, 500, a wreszcie niektóre niżej 300 osób. Frekwencya w naszych zakładach kąpielowych jest więc bardzo rozmaitą — a mniemamy, iż nie jest ona odpowiednią w stosunku do wartości lekarskiej wód poszczególnych, lecz raczej zawsze a przynajmniej przeważnie w stosunku do stopnia własnego rozwoju zakładu kąpielowego.

Jak stwierdzają rozliczne dzieła i broszury traktujące o własnościach wód rozmaitych naszych zdrojowisk — wyszłe z pod pióra znanych lekarzy — a oparte na praktyce długoletniej, — mamy w Galicyi bardzo wiele rozmaitych wód mineralnych, o bogatych i różnorodnych składnikach chemicznych, a tem samem wysokiej wartości leczniczej. Zdawałoby się więc, iż sama wysoka wartość lecznicza wód naszych powinnaby postawić zdrojowiska na stopniu odpowiedniego rozwoju. Tak jednak nie jest — niestety!...

Do odpowiedniego bowiem rozwoju zdrojowisk — jak to stwierdzają rozliczne przykłady — nie wystarcza sama wysoka wartość wód leczniczych, lecz potrzeba do tego bardzo wielu innych czynników, przyczyniających się do ściągnięcia coraz znaczniejszej liczby chorych, potrzebujących kuracyi zdrojowej.

Takie czynniki podzielibyśmy na dwie odrębne grupy. Do pierwszej zaliczylibyśmy *czynniki naturalne*, dane pojedynczym miejscowościom przez samą przyrodę, jak n. p. obok znakomitych wód leczniczych — odpowiedni klimat, zdrowe powietrze, sprzyjające temu otoczenie lesiste, ogólne położenie zakładu pod względem jego wzniesienia nad poziom morza, jako też osłonięcia od szkodliwych wichrów, odpowiedni teren do możliwego rozrostu zakładu, jakoteż do możliwego utrzymania go w stosunkach jak najbardziej zdrowotnych, odpowiednie stosunki meteorologiczne, i t. d. — Do drugiéj zaś grupy zaliczylibyśmy *czynniki sztuczne*, czynniki wytworzone przez nas samych, przez naszą umiejętność, pracę i zapobiegliwość. Pod tymi czynnikami rozumiemy przedewszystkiem umiejętną i sumienną opiekę lekarską, zajmującą się z zamiłowaniem ojczystymi zdrojowiskami, dalej: opiekę władz krajowych — odpowiednie fundusze potrzebne do rozwoju zakładów, a przytem dobrą i sprężystą administracyę zdrojowisk, starającą się o dobre, piękne i zdrowe mieszkania, dobry i zdrowy wikt, zostający pod rzeczywistą kontrolą lekarską, odpowiednio urządzone łazienki z rozmaitego rodzaju kąpielami, szpitale i inne zakłady czysto leczniczej natury, utrzymanie zakładu w dobrych stosunkach zdrowotnych przez odpowiedne urządzenia — starające się o — rozmaitego rodzaju rozrywki umysłowe i zabawy, urządzanie miejsc służących do wycieczek, parków, spacerów i w ogóle o podnoszenie środków komunikacyjnych, upiększanie zakładu przez ozdobne urządzenia ogrodnicze, dobrą muzykę i t. d.—a wreszcie o nadanie uczciwego rozgłosu zakładowi, co jest rzeczą nader ważną — gdyż zakład zamknięty sam w sobie, nie dobije się tak prędko należnej mu sławy, choćby jego wody były najlepsze pod względem leczniczym, a zakład był najlepiej urządzony.

Oba te czynniki, o jakich wspomnieliśmy, t. j. naturalne i sztuczne, muszą iść w parze razem ze sobą, a wtedy zdrojowiska nasze będą się rozwijać i podnosić. Jeżeli czynniki naturalne są nagromadzone i odpowiednie w pewnym zdrojowisku, to od nas samych zależy wytworzenie czynników sztucznych, w celu podniesienia i wyzyskania najodpowiedniejszego czynników naturalnych.

Nie wystarczą więc do odpowiednego rozwoju zdrojowiska i podniesienia go na stopę pierwszorzędnych zdrojowisk odpowiadających wszelkim wymaganiom leczniczym i komfortu, — same jego czynniki naturalne. Są one dopiero materyałem surowym, z którego sztuką i umiejętnością za-

---

— Ale wybacz ekscellencyo, wysokie ekscellencye.... przecież nie mogę wysokich ekscellencyi...

— A ja przecie nie mogę leżeć na tem poddaszu, gdzie sufit nos mi gniecie, a nogi drzwi dotykają; zwaryować przyjdzie, mój panie! — krzyczał rotmistrz.

— Darujcie moi panowie, — dał się niespodzianie słyszeć głos na korytarzu i młody brunet o wyraźnych rysach skłonił się uprzejmie na progu,—słyszę, że jesteście panowie w kłopocie, a ja chętnie panom odstąpię większy pokój.

Lawinia, która stała przy oknie i napróżno szukała wspaniałego widoku na plac i piękne zielone góry, — i profesor, który wygodnie rozgościł się w karle i oparł swą brodę na lasce, czyli jak sam mówił, oparłszy swój oszczep o ziemię, czekał zakończenia sprawy,— i rotmistrz zdziwieni zwrócili się ku obcemu.

— Jestem kapitan Gich,— rzekł ten ostatni, przedstawiając się.

— Bardzo nam przyjemnie poznać pana kapitana, — odrzekł rotmistrz, przedstawiając mu siebie, swego brata i Lawinią.

— Spodziewam się, — mówił dalej p. Gich, że moja propozycyja będzie przyjętą tak serdecznie, jak serdecznie została ofiarowaną. Poczem otworzył sąsiednie drzwi od korytarza i siłą wepchnął rotmistrza.

— Słowo uczciwości! piękny, obszerny pokój panie kolego, — rzekł rotmistrz, podając rękę kapitanowi. Boję się niemal, że zbyt wiele łaski doświadczam, przyjmując pańską przyjacielską ofiarę.

— Nie mówiłem, że ekscelencya u mnie się ulokuje,— wtrącił nadspodziewanie właściciel hotelu,—pyszne powietrze, czarujący widok.

— Przestań pan mówić o swych powietrzach i widokach! To nie pańska zasługa, że możemy zająć ten pokój. Więc panie Gich.

— Jestem ucieszony, że koledze mogę wyświadczyć przysługę, a tymczasowo się polecam! — Do urządzenia się potrzebujecie panowie czasu.

— Polecam się również pamięci panie Gich, — odrzekł rotmistrz. Spodziewam się, że się widzieć będziemy wnet i częściej.

— To dobra wróżba, zaraz po przybyciu do zupełnie sobie obcego miejsca znaleść tak miłe spotkanie, — rzekł profesor, gdy się oddalił kapitan Gich.—Grecy i Rzymianie...

— No, porzuć już teraz swoich pogan, — przerwał mu rotmistrz, i usuń się, bo idą ludzie z naszymi pakunkami. Ja więc rozgoszczę się tutaj, potrzebuję wiele miejsca, a może jeszcze dla jednej osoby, Lawiniu, co? — A ty i Lawinia zajmiecie oba pokoje z pięknym prospektem.

— Widokiem, — westchnął profesor.

Hej! z tymi oboma kuframi tutaj — postawcie tylko tu,—tak, ten największy kufer tam; Piotrze, to twoje książki i cały spisek z Katyliną i spólnikami wewnątrz—tak!

Po upływie jakiej godzinki — godzinka jak wiadomo o 30 minut dłuższa od godziny—Lawinia i rotmistrz już się urządzili. Przeciwnie profesor miał w swoim namiocie, jak nazywał swój pokój, jeszcze wiele do czynienia z ułożeniem

stósowania tej sztuki do danego materyału, wytworzyć możemy mierne lub artystycznie wykończone arcydzieło, na pożytek i przyjemność ludzkości.

Nieumiejętne, lub niepoparte odpowiedniemi funduszami albo też niewyzyskane należycie czynniki naturalne zdrojowisk z powodu rozmaitych, mniej sprzyjających okoliczności, lub z powodu walki ciągłej ze stosunkami miejscowymi — albo nieodpowiedniemi ustawami państwowymi i t. p. — wytwarzają ów mierny rozwój, jaki widzimy w niektórych naszych zdrojowiskach.

I dlatego — zdaje się nam — frekwencya w naszych zakładach kąpielowych, nie może stać w prostym stosunku do wartości leczniczej zdrojów, lecz do stopnia rozwoju zakładu.

To uwydatnia się nie tylko u nas, lecz wszędzie, a nawet dzieje się czasem przeciwnie w obcych krajach — gdyż tam niekiedy podnoszą się nagle miejscowości lecznicze, które mają daleko mniej nagromadzonych czynników naturalnych, niż u nas, a podniesione sztuką i umiejętnością — a często sztucznie wywołanym rozgłosem — ściągają wielką i coraz bardziej wzrastającą ilość kuracyuszów.

My nie mamy potrzeby rzucania się na taką drogę. Nasze zdrojowiska, prawie wszystkie położone są nader szczęśliwie, mają wody bogate w składniki lecznicze i w wielkiej ilości nagromadzone rozmaite inne czynniki naturalne jak o tem świadczą liczne rozprawy i dzieła traktujące o tych zdrojowiskach; brakuje tylko niektórym większej, innym zaś mniejszej ilości czynników sztucznych — o jakich wyżej mówiliśmy — aby stanęły na wyższym i mniej więcej równym stopniu rozwoju.

Nie obwiniamy jednak nasze zdrojowiska bezwzględnie o zaniedbanie się w swoim rozwoju, gdyż wiemy dobrze, iż bardzo często zdrojowiska nasze staczać muszą ciężką walkę z różnymi nieprzyjaznymi okolicznościami i czynnikami, stojącymi na zawadzie temu rozwojowi. A wreszcie — co najważniejsze — zdrojowiska nasze powołane zostały dopiero od niedawna do właściwego życia. Najsławniejsze nasze zdrojowiska liczą zaledwie 30 lat swego właściwego życia żywszym tętnem i wydobycia ich z ukrycia na widok publiczny. A jakież to było ich życie w pierwszych latach tych lat trzydziestu! Było to niemowlęce rozbudzenie się ze snu i stąpanie niepewnym krokiem to w tył to naprzód.... Była to walka z niedostatkami, przesądami; pierwsza walka z naturą obok braku odpowiedniego materyału i sił do szybkiego wybrnięcia z tej walki!

Takie były pierwsze lata niemowlęce naszych zdrojowisk. W tym niemowlęctwie zeszło lat kilka. I znowu lat kilka lub więcej zeszło na najniezbędniejszej organizacyi wewnętrznej i przełamaniu nieufności publiczności do naszych młodych zdrojowisk. Nie mogło więc zostać wiele czasu do właściwego rozwoju, odpowiadającego rozwojowi podobnych zdrojowisk obcych, mających odpowiednie, potężne a tanie środki finansowe, bogate stowarzyszenia i inne podobne dźwignie rozwoju ich zdrojowisk, liczących swoje istnienie na setki lat!

Tego wszystkiego u nas nie było, ani nawet dotąd nie ma, więc powinniśmy się starać wszystkiemi siłami o zdobycie tych dźwigni służących do większego rozwoju naszych zdrojowisk w każdym kierunku. Jeżeli już teraz zdrojowiska nasze odgrywają niepoślednią rolę w naszem gospodarstwie narodowem, przyczyniając się do obrotu przeszło czterech milionów złr. w Galicyi — jak to wykazaliśmy przeszłego roku (1886) w wspomnianych wyżej artykułach umieszczonych w „Krynicy“ — to cóżby to było wówczas, gdyby nasze zdrojowiska stanęły na takim stopniu rozwoju, na jakim stoją zdrojowiska czeskie.

Przypatrzmy się temu bijącemu w oczy przykładowi czeskich zdrojowisk. W roku 1886 wydał prof. Dr. Kisch sprawozdanie o czeskich kąpielach z sezonu kąpielowego 1885 r. Z tego sprawozdania dowiadujemy się iż w r. 1885, było:

---

wakacyjnej biblioteki, ustawieniem stołu do pracy i uporządkowaniem całego aparatu, jakiego potrzebował do tłumaczenia, tak że nie mógł towarzyszyć bratu i córce na przechadzce. Oboje wyszli, by obejrzeć w ogóle miasteczko, zakłady kąpielowe i do picia wody, a w szczególności rotmistrz chciał poczynić przygotowania do swej kuracyi, którą zamierzał rozpocząć w najbliższym dniu. Pierwszym, którego w tej przechadzce spotkali był znowu uprzejmy, miły sąsiad hotelowy, kapitan Gich.

Wiadomem jest, jak to przyjemnie w obcem miejscu mieć przy sobie kogoś, który dobrze jest powiadomiony o osobach, miejscowości i stósunkach, i chętnym jest, dać każde żądane wyjaśnienie; rychło wśród takich warunków robi się znajomości, które niebawem przybierają wnet cechę zażyłości; dzieje się to wszystko prędzej, aniżeli przez stósunki długotrwałe wśród innych okoliczności. To samo miało miejsce i w tym wypadku. Pan Gich był już w trzecim dniu nieodłącznym towarzyszem naszych podróżnych, a o ile stał się koniecznym dla Książkiewiczów z powodu światowego wykształcenia i dokładnej znajomości stósunków Karlsbadzkich o tyle jego salonowe obejście z Lawinią dla pozyskania sobie jej przychylności nie mogło nie być widzianem.

— Przeklęta to dziura, mimo ekscellencyi, sprudlów, fontan, studzien i kaskad, — westchnął rotmistrz, rozpierając się pewnego wieczoru na karle w pokoju profesora, — wraz z całą dworskością, z tą szlachetną chorobą i charłactwem. Jak rak tyłem podążyłbym do domu, gdyby można!

— A przecież, — rzekł profesor, zapalając spokojnie swą fajkę, — ma się przynajmniej, kochany bracie, wśród takich warunków ten pozazdroszczenia godny przywilej, że się w istocie potrzebuje tych zbawiennych źródeł, że się jest chorym rzeczywiście.

— Do licha, dzięki za ten przywilej! — mruknął opryskliwie rotmistrz.

— Podczas gdy — mówił dalej profesor nie zwracając uwagi na przerwę — jako cieleśnie dobrze zbudowany podmiot z jak najkorzystniejszymi przedmiotami, z konieczności poddać się trzeba tym ograniczeniom jakie słusznie nałożono tu na chorych co do dyety i sposobu życia. Np. gdy wczoraj na przechadzce w małej gospodzie zażądałem za gotówkę kieliszeczka araku potrzebnego mi do orzeźwienia, zawahano się początkowo uporczywie dać mi go jako szkodliwego gościowi kąpielowemu. W końcu uznano mię, jak z kilku słów podsłuchanych się dowiedziałem, bo przedstawiłem się jako człowiek zdrowy i upierałem się z pewnem *studio* przy swojem żądaniu, za właściciela tej menażeryi dzikich zwierząt, który przybył tego samego dnia.

Rotmistrz i Lawinia wybuchnęli śmiechem. Między profesorem a właścicielem menażeryi było w istocie bardzo małe podobieństwo chyba to, że obaj wytknęli sobie za cel poskramianie dzikich umysłów.

— Nawet nasz kochany towarzysz Gich, — mówił rotmistrz po pewnej pauzie — no, nie chcę nic powiedzieć — ale to zagadkowy człowiek o czerwonej twarzy, jak gdyby wszystka krew siedziała mu w głowie, a serce było próżne. Mam silne nerwy, ale słowo uczciwości, to jak rak ugoto-

W Karlsbadzie	27.911	osób.
„ Marienbadzie	12.350	„
„ Cieplicach-Schönau	7.940	„
„ Francensbadzie	8.009	„
„ Johannisbadzie	2 696	„
„ Königswart	499	„
„ Bilinie	198	„ [1])
„ Giesshübl-Puchstein	472	„
„ Hoüschka	247	„
„ Neudorf	306	„
„ Sternberg	375	„
„ Sangerberg	155	„
„ Wartenberg	294	„
„ Gletschberg	127	„
„ Eichwald	129	„
Razem	61.708	osób.

Wody rozesłano przeszło 15 milionów flaszek. Zamieńmy te liczby na monetę — jak to uczyniliśmy w wspomnianym wyżej artykule naszym, przy zdrojowiskach galicyjskich. *(C. d. n.).*

Korespondencya z polskich Zdrojowisk.

Krynica, *21 czerwca.*

Ze wszystkich stron kraju otrzymujemy nieprzyjemne a nawet smutne wiadomości o ciągle trwających deszczach i niepogodzie, więc i Krynica nie może stanowić wyjątku w tym razie. Od kilkunastu dni są i u nas deszcze, przeplatane niekiedy jaśniejszym odbłyskiem słońca, wynurzającego się na chwilę z ciężkich chmur, jakie nas dokoła otaczają. Spodziewamy się jednak, iż złe przeminie, gdyż barometr zaczyna się powoli ruszać—a piękna pogoda zawita do nas, jako stały a wielce pożądany gość — dla gości kąpielowych i.... dla tutejszych właścicieli domów!... W takim słotnym czasie, każdy tuli się w swym kąciku tak dalece, że nawet wyborna orkiestra p. Wrońskiego, nie zwabi niejednego pod kryty chodnik.

Tylko hydropaci nic sobie nie robią z deszczu. Widocznie są oni więcej oswojeni z wodą, pod jakąkolwiek postacią. Kąpią się też bez przerwy — zjadają wyborne i smaczne swoje przepisane potrawy w restauracyi hydropatycznej — łączą się razem pod przewodnictwem swojego energicznego i zapobiegliwego lekarza *Dra H. Ebersa* — i.... czy uwierzycie?.... bawią się wybornie, gdyż przed dwoma dniami, tańczono nawet w swém kółku w sali restauracyjnej i to z ochotą, jak przystało na hydropatki i hydropatów!.. Jeżeli tak dalej pójdzie, to w szeregi hydropatów zapisze się pewnie cała Krynica! Jeżeliby się to sprawdziło, to nudy deszczowe znikłyby z pewnością....

Trzeba przyznać, iż cały Zakład hydropatyczny urządzony jest wzorowo. Mają tu kuracyusze swoje kasyno, gdzie mogą się zabawiać w różne gry, przyjemną rozmową lub czytaniem gazet — a czasem mogą w swoim kółku zabawić się ochoczo tańcem Restauracya jest wyborna, obsługa doskonała, widoczna jest w całym urządzeniu inteligentna ręka kierownika Zakładu. To samo jest w właściwym Zakładzie hydropatycznym, gdzie wszystko jest wybornie urządzone. Dodajmy do tego łączność całego towarzystwa kuracyuszów — w czem znów widzimy rękę kierownika Zakładu, a będziemy mieli słabo naszkicowany obrazek całości Zakładu i życia Hydropatów w Krynicy.

Musimy przyznać, iż w ogóle *wszyscy* pp. lekarze zdrojowi, robią co mogą dla Zakładu naszego w ogóle — a harmonja jaka tu panuje między lekarzami, może być wziętą za przykład dla wszystkich i nie pozostawia nic do życzenia. Chorzy zaś mają w lekarzach krynickich prawdziwych opiekunów i doradców, nie zrażających się niczem i nikim. Za staraniem też pp. lekarzy urządzono kilka zebrań towarzyskich w domach prywatnych i publicznych lokalach, gdzie bawiono się w dosyć liczném kółku wybornie — swobodnie i wesoło. O przyszłości sezonu pamiętają też pp. lekarze kryniccy, aby był wesoły.

Przed kilku dniami. nastraszyła nas nieco tutejsza rzeczka „Kryniczanka" swojem wezbraniem wody. Skończyło się jednak na chwilowém zaniepokojeniu. Nazajutrz opadła. Oberwała jednak woda kawałek muru ochronnego na „Michasiowej", nie uczyniwszy żadnej dalszej szkody. Taki murek, mogła jednak bardzo łatwo oberwać, gdyż to nie był mur prawdziwie ochraniający brzegi rzeki, lecz postawiony chyba na to, aby jako taki figurował. Należałoby ten mur przerobić—ale odpowiednio i we własnym zarządzie a będzie może lepszy od dawnego.

Na zakończenie wesoła nowina! Słońce zabłysło nad Krynicą — a chmury pognane w lasy nie wrócą może tak prędko do nas, na nasze strapienie!....

[1]) Bilin rozesłał w owym roku 2,250.000 flaszek wody. Maleńki Krondorf, rozesłał również przeszło milion flaszek wody. — Według prof. Dr. Kischa, rok 1885, był dosyć niekorzystny dla czeskich zdrojowisk, gdyż wiele z nich wykazuje mniejszą frekwencyą niż w roku poprzednim.

wany! Każdy człowiek ma wokoło siebie swą moralną atmosferę, z której przez całe życie nie wychodzi, ale nie podoba mi się atmosfera tego pana Gicha. Dożyjemy złego, powiadam i śmiało twierdzę. Wdaje się potajemnie z wszystkimi zakazanymi ludźmi, a potem znowu „per ty" z kilku wysokimi ekscellencyami, jak to mówi nasz gospodarz, a zawsze z tą samą przenikliwą uprzejmością i uśmiechem na ustach. Na nic z takimi ogólno światowymi ludźmi — przyjaciółmi, niech im ufa, kto chce — ja nigdy!

Lawinia złożyła robótkę i wpatrywała się uważnie w twarz stryja.

— Tak, słuchaj dziecko, wytrzeszcz oczy i uważaj dobrze. Gdy się zestarzejesz, powiesz, że miałem słuszność.

Potem zamilkli i spoglądali w zamyśleniu na czerwone chmurki, które bujały po niebie i oznajmiały zachód słońca.

— Żebym tylko wiedział — począł znowu rotmistrz,— co te ekscellencye tu warzą i tak potajemnie robią. Trudno, by co dobrego. Dobre nie ma powodu do ukrywania się. Nawet do starego przyjaciela marszałka nie mogę *partout* się zbliżyć. Obaj przebyliśmy razem przyjemnie cztery dni w stolicy wówczas, gdym się leczył na kikut; ale tutaj tak postępuje, jakby mię nie znał, chociaż już kilkakroć byłem przy nim tak blisko, że mię musiał poznać. Słowo uczciwości, narzucać się mu nie będę!—Krótko mówiąc nie podoba się mi tutaj i bardzo chętnie wróciłbym do domu. Ale muszę jeszcze poczekać, aż on przybędzie; może wtedy będzie lepiej, gdy przybędzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z uzdrowisk zagranicznych.

Do Francensbadu przybyć ma na kuracyę Arcyksiężna Stefania dnia 1 lipca.

W Ischlu mają zabawić dłuższy czas na kuracyi Cesarzowa Elżbieta wraz z Arcyksiężną Waleryą. Z końcem lipca Cesarzowa Elżbieta uda się do Feldafing, lub do jednych z angielskich kąpiel morskich. Prawdopodobnie przybędzie jednak Cesarzowa do Feldafing, gdyż jestto jej ulubione miejsce od dłuższego czasu.

Do Marjenbadu przybyć ma na dłuższy pobyt królowa grecka. —

W szwajcarskich uzdrowiskach i letniskach panują ogromne zimna i ciągłe deszcze. Z tego też powodu napływ gości

kąpielowych i turystów jest o wiele słabszy, jak przeszłego roku o tym czasie.

W Boulogne sur Mer, (Francya) otwartą będzie 10 lipca wystawa sztuk pięknych. Spodziewają się licznego przybycia gości.

W Royan (Francya) urządzoną będzie i w tym roku wielka regatta, która ma wielkie poparcie u ministra marynarki. Te wyścigi wodne, są tu nadzwyczaj popularne i lubiane. Dzień wyścigów jest ogólnem świętem miejscowości i okolicy.

Wiadomości urzędowe Zarządów Zdrojowisk.

Krynica.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 3 złr. — za muzykę 3 złr. — Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 ct. — za muzykę 1 złr. 50 ct. — Dzieci gości zdrojowych do lat 10, służba gości i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Stali lekarze zdrojowi: Dr. J. Blateis, ordynuje „pod Jeleniem". Dr. H. Ebers, ordynuje w Zakładzie hydropatycznym — Dr. Chwistek, ordynuje „pod trzema różami" — Dr. A. Lorentski, ordyn. „pod Kosynierem". — Doc. Dr. A. Mars, ord. „pod Domkiem szwajcarskim". — Dr. B. Skórczewski, ord. w „Witołdówce".

Apteka: w domu „pod Krakusem"

Zarząd zdrojowy: w łazienkach głównych.

Czytelnia gazet w sali łazienek mineralnych: abonament od osoby na sezon 1 złr.

I. Wypożyczalnia książek w łazienkach mineralnych, ma dzieła w języku: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło 1 złr. — dwa dzieła 2 złr. — Kaucya 5 złr.

II. Wypożyczalnia książek w „Willi Ułana", ma dzieła przeważnie w języku polskim. Opłata miesięczna od biorących jedno dzieło 80 ct. — dwa dzieła 1 złr. 60 ct. — Kaucya 3 złr. Wymiana książek od godziny 8 do 12 przed południem.

Fortepiany do wynajęcia na godziny są: w Aptece, w „Willi Ułana", „pod Barankiem", pod Góralem", i w hotelu Warszawskim.

Ceny pomieszkań w domach rządowych lub prywatnych są: od 20 ct. do 2 złr. dziennie za pokój. Ceny stósują się do położenia, urządzenia mieszkania, i pory sezonowej. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, co wielka ilość mieszkań ułatwia.

Restauracye i kawiarnie: w hotelu Warszawskim — w hotelu Krakowskim (dla Hydropatów) — „pod Turkiem" (izraelicka) — w „Willi Ułana" — „pod Sobieskim" — „pod Dębem" — „pod Barankiem" — „pod trzema Koronami" (izraelicka) — „pod trzema Różami" — i „pod Gołębiami" (izraelicka).

Powozy, fiakry i wózki góralskie przy dworcu kolei w Muszynie Cena od 1 złr. 50 ct. do 5 złr.

Hotel „pod Zamkiem", przeznaczony wyłącznie na pierwszy chwilowy pobyt przyjezdnym gościom. Ceny pokoju od 1 złr. do 1 złr. 60 ct. dziennie. Hotel ten jest administrowany przez c. k. Zarząd zdrojowy.

Biuro wywiadowcze udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Ruch pociągów na stacyi Muszyna-Krynica ważny od 1 czerwca b. r. — Przychodzą do Muszyny-Krynicy: pociąg osobowy o godzinie 8·05 rano; pociąg miesz. o godzinie 2·37 po południu: poc. osobowy o g. 7·01 wieczór. — Odchodzą z Muszyny-Krynicy: poc. osobowy o g. 6·10 rano; poc. miesz. o godz. 1·10 po południu; pociąg osobowy o g. 8·07 wieczór.

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego. ***I. Kąpiele:*** A) Bilet na kompletne procedury hydrop. przez cały dzień, t. j. rano, przed i po południu używać się mające, na 7 dni, dziennie po 75 cnt. kosztuje 5 złr. 25 ct. — Ten sam bilet, na 6 dni po 75 ct, dziennie, 4 złr. 50 ct. B) Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procedur hydrop. przez pół dnia, a względnie rano i przed południem na 7 dni po 50 ct. dziennie, kosztuje 3 złr. 50 cnt. — Ten sam bilet na 6 dni po 50 cnt. dziennie 3 złr. — C) Bilet na jednorazowe użycie procedury hydrop. w jednym dniu 30 cnt Właściciel takiego biletu ma prawo użycia jednej z następujących procedur raz na dzień, a mianowicie: całej kąpieli, pół kąpieli, kąpieli basenowej, nasiadowej, natryskowej, opakowania lub nacierania. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło 10 ct., za 1 ręcznik 6 ct., za 1 koc wełniany 20 ct.

UWAGA: Ceny procedur hydr. są w czasie od 15 maja do 14 czerwca włącznie i od 1 września do końca sezonu o $^1/_3$ zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydr. — Każdemu Gościowi bez różnicy przysługa za okazaniem biletu w godz. kąpielowych, tj. od 6 zrana do 2 po południu, tudzież od godz. 2 do 4 wieczór, bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydr., a służba zakładowa obowiązaną jest każdego Gościa bez różnicy obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

Ceny kąpiel:	Od g. 6 ran. do 2 po połud.		Od g. 4 do g. 6 wieczór		W maju, czerwcu i wrześniu	
I. W gmachu łaziennym głównym.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana dla dorosłych Kl. I. .	—	90	—	90	—	60
„ „ „ „ „ „ II. .	—	70	—	50	—	47
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30	—	24
Kąpiel mineralna nasiadowa . . .	—	20	—	20	—	14
„ „ natryskowa ogólna .	—	80	—	60	—	54
Kąpiel parowa (łaźnia słowiańska) . .	—	70	—	70	—	47
II. W chodniku krytym.						
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego .	—	50	—	50	—	—
III. W łazienkach borowinowych.						
Kąpiel żelazna borowinowa Kl. I. .	1	60	1	60	1	07
„ „ „ „ II. .	1	30	1	10	—	87
„ „ „ dla dzieci .	—	80	—	70	—	54
„ „ „ na nogi .	—	—	—	30	—	30
„ „ „ na ręce .	—	—	—	20	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6	—	6
Kąpiel zwyczajna Kl. I. .	—	50	—	50	—	34
„ „ „ II. .	—	35	—	35	—	24
IV. Kąpiele rzeczne.						
W zbiorniku lub natryskowe. . .	—	15	—	15	—	10
V. Dodatki do kąpiel.						
2 litry odwaru igliwiowego . . .	—	10	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego .	—	10	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6	—	6

Ceny kąpiel w maju, czerwcu i wrześniu są zniżone i podane powyżej.

Drobne wiadomości.

W Krynicy są w kilku miejscach „kąty", dotąd wcale nie uporządkowane. Niektóre z tych „kątów" nie rażą tak bardzo swym nieporządkiem, gdyż są oddalone lub schowane przed okiem ludzkiem. Jeden wszakże taki „kąt" a raczej dosyć rozległy kawałek ziemi, jest ciągle na widok ludzki wystawiony, a co najgorsza, iż prawie przy samym wjeździe do Zakładu jest położony.

Chcemy tu mówić o szkarpie nad rzeką i otoczeniu od strony rzeki — domu „pod łabędziem". naprzeciwko łazienek błotnych. Na tym brzegu, po stronie domu „pod łabędziem" i obok domu, panuje nieporządek, dający się najlepiej widzieć z mostu około łazienek borowinowych. Należałoby wezwać kogo należy do uporządkowania tego miejsca, co się da tanim kosztem przeprowadzić. Porządek należałoby przeprowadzić dalej, aż do składu borowiny. O podobnych „kątach" powiemy później jeszcze kilka słów.

J. Eks. Kazimierz Grocholski, bawi na kuracyi w Reichenhall w Bawaryi.

Z rabatek i dywaników ogrodniczych w Krynicy znikają od dłuższego czasu prawie każdej nocy wazoniki z kwiatami. Zarząd zdrojowy ogłosił, iż ofiaruje 25 złr. nagrody temu, kto sprawcę kradzieży wyśledzi. Jestto zuchwalstwo ogromne, takie plądrowanie i okradanie miejsc publicznych. Spodziewać się należy, iż Szanowna Publiczność przyjdzie z pomocą Zarządowi kąpielowemu w wyśledzeniu szkodnika, którego należy surowo ukarać.

„Przewodnik z Krakowa do Lwowa, Podhorzec, Podwołoczysk, Brodów, Słobody rungurskiej, Czerniowiec i po Lwowie". Lwów 1886. Nakładem Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie. — Dziełko to wydane staraniem i nakładem ruchliwego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, ułożone jest na wzór podobnych publikacyj niemieckich i francuskich — a odznacza się tem i ma tę wyższość nad wspomnianymi wydawnictwami, iż opisując miejscowości wzdłuż linii kolejowych położone, podaje wywody historyczne danej miejscowości i dokładne opisy, a nadto uposażone jest 11 pięknymi illustracyami, przeważnie fotodrukami p. Trzeme-

skiego we Lwowie. Oprócz tego dołączoną jest piękna mapa Galicyi i wielki plan miasta Lwowa. Przewodnik po Lwowie, Podhorcach — niegdyś rezydencyi Jana III — i Słobodzie rungurskiej, nie pozostawia nic do życzenia. W ogóle dziełko to, jakich nam brak w ogóle w Polsce, oddać może znakomite usługi podróżującym koleją z Krakowa do Brodów, Podwołoczysk i Czerniowiec — i powinno się znaleść w ręku każdego zwiedzającego okolice wzdłuż tych kolei. Może też wyruguje niemieckich Bedekerów, o fałszywych często datach, szczególniej odnoszących do naszego kraju. Cena tego dziełka, ujętego w piękną czerwoną oprawę o złoconym napisie, jest stosunkowo bardzo niska, gdyż wynosi 1 zlr. 50 kr.[1])

W Krynicy, oddano już komitetowi budowy kościoła, miejsce, na którém ma stanąć nowy, murowany kościół. Mamy więc nadzieję, iż mury wystąpią w niedługim czasie nad powierzchnią ziemi i wzniosą się w roku bieżącym tak dalece, aby je można pokryć dachem. Taki jest zamiar Komitetu budowy kościoła. Kiedy jednak będzie ta świątynia zupełnie wykończoną, tego powiedzieć nie możemy. Zależeć to będzie od uzyskania potrzebnych funduszów, które muszą być o wiele większe od tych, jakie są obecnie komitetowi budowy oddane do dyspozycyi. Przyjęte bowiem piękne plany, według których ma być kościół wybudowany, wymagają znaczniejszej kwoty, do wykonania i zupełnego wykończenia budowy.

W budynku teatralnym krynickim przybyło 12 bocznych lóż. Loże te umieszczone są wzdłuż podłużnych ścian sali teatralnej, po sześć z każdego boku. W ten sposób przybyło wiele dogodnego miejsca dla publiczności, chcącéj korzystać z przedstawień teatralnych. Dawne loże pozostały nienaruszone, oprócz dwóch skrajnych, przez które wchodzi się obecnie do nowych lóż bocznych. Odświeżony i odmalowany budynek teatralny, przedstawia się pięknie, oczekując lwowskiego Towarzystwa dramatycznego, które zawita do nas wkrótce, gdyż w ostatnich dniach czerwca.

[1]) W Krynicy nabyć można to dziełko w głównej sprzedaży tytoniu i cygar.

W Szczawnicy odbędzie się w niedzielę d. 26 czerwca br. w sali p. Oleksego wieczorek humorystyczny Leonarda Winiarskiego, artysty teatru krakowskiego. W program przedstawienia wchodzą: 1) Pan Feigenzweig na koniu. 2) Ulicznik warszawski. 3) Walenty od pana konsyliarza. 4) Pan Żeniaczkiewicz. 5) Maciej świadkiem.

Życie zwierzęce w cieplicach pojawia się nawet przy bardzo wysokich ciepłotach wody, a poczyna się takowe od wody lodowo-zimnej, od wody lodowców, i przechodzi przez całą skalę stopni ciepła. W cieplicach szczególniej pojawiają się pewnego rodzaju ślimaki, a także inne rodzaje żyjątek, nieraz w wielkiej obfitości, znajdywano w cieplicach 23°—45° a nawet 52°C. Jeden ślimaczek (cyclostoma) w cieplicach włoskich zjawia się w wodzie mającej 28°, lecz żyje także w wodzie 37° — a nawet rozmnaża się w strumykach, których woda jest 43°C. ciepłą. W wodach Pizy i Abano żyje ślimaczek wielkości soczewicy przy ciepłocie 50°C., jak też w Gasteinie przy ciepłocie 48°C. Ma się też znajdować wiele żyjątek w cieplicach amerykańskich dochodzących do 72°C. Większe zwierzęta, jak żaby, mogą żyć także w wodach z wyższą ciepłotą np. w Pizie dochodzącej do 44°C. a żółwie widziano w wodach o 38°C. Ryby, zwłaszcza karpie, widziano też w wielu cieplicach, które dochodzić mają do 35°C. *S.*

III. Lista gości zdrojowych w KRYNICY przybyłych od 13 do 20 czerwca 1887.

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
141	Kirschner Matylda, żona ispektora policyi	z Tarnowa	pod Rybą	1
142	Scherautz Wilhelmina, obywatelka z familią i ze służbą	z Krakowa	pod Cisem	8
143	Schätzlowa Paulina, żona adwokata z siostrą	z Brzeżan	" "	2
144	Kałużyńska Anna, artystka z siostrą	z Krakowa	pod Kominiarzem	2
145	Flaszyńska Józefa, przy familii	z Warszawy	" "	1
146	Wisława Katarzyna, żona rolnika	z Goleszowa	" "	1
147	Halpern Hilary, kupiec	z Warszawy	pod Lwem	1
148	Turowski Kaźmierz, obywatel	z Królestwa polskiego	pod Zamkiem nr. 15	1
149	Bourdon Marya, żona urzędnika z familią	ze Lwowa	pod Kościuszką	4
150	Grembowska Walentyna, córka urzędnika	" "	" "	1
151	Grychowska Karolina, żona pełnomocnika dóbr z córkami	z Zatora	pod Wisłą	3
152	Myczkowska Róża, żona kapitalisty	z Kijowa	pod Pagatem	1
153	Rappaport Teodor, kupiec	z Tarnowa	pod Potokiem	1
154	Katz Ch., kupiec	z Bochni	" "	1
155	Ornstein Chaje, żona wyrobnika	ze Skola	pod Łabędziem	1
156	Aleksandrowicz Chaje, właścicielka realności	z Gorlic	pod Koleją	1
157	Lerner Roza, żona kupca z kucharką	" "	" "	2
158	Goldberger Henriette, żona kupca	z Bielska	pod 3 Koronami	1
159	Streissenberg Bertha, żona kupca	z Tarnowa	" " "	1
160	Landerer Laura, żona kupca	" "	" " "	1
161	Kałmucka Leokadya, prywatna	z Kołomyi	" Rybą	1
162	Schroeter Iwanowa Julia, żona inżyniera	z Soumach (g. Harkow.)	" "	1
163	Szyller Antoni, urzędnik pocztowy z siostrą żony	z Podgórza	pod Janem Sobieskim	2
164	Kuhn Adolf, koronkarz	z Joachimsthal	pod Pogonią	1
165	Raczyńska Aniela, krawcowa z pomocnikiem	z Nowego Sącza	pod Potokiem	2
166	Hoch Samuel, prywatny	z Rawy Ruskiej	pod Kanarkiem	1
167	Bernstein Rachela, kupcowa z służącą	z Przemyśla	" "	2
168	Mars Antoni, Docent uniwer. Jagiell., lekarz zdroj. ze służbą	z Krakowa	pod Szwajcarem	3
169	Guttman Ascher, blacharz	z Rawy ruskiej	u Braunfelda	1
170	Hermlin Benjamin, wyrobnik	z Mielca	" "	1
171	Hrabina Gorayska, właścicielka dóbr z córką i służącą	z Umieszcza	pod Orłem	3
172	Briner Israel, kupiec	z Skola	w Propinacyi	1
173	Karpiński Józef, adwokat z żoną	z Warszawy	pod Willą tatrzańską	2

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
174	Tüller Franciszek, oficyał pocztowy z żoną . . .	ze Lwowa	pod Willą tatrzańską	2
175	Wittemberska Józefa, żona zarządcy salinarnego . .	z Drohobycza	w Willi ułana	1
176	Brecher B., żona kupca . . .	ze Lwowa	pod Janem Sobieskim	1
177	Poltwiak A., student gimnazyalny . .	" "	" " "	1
178	Kwaśniewska Julia, żona kupca z córką i matką . .	z Warszawy	u Dutkiewicza	3
179	Dembowska Flora, żona lekarza powiatowego z dzieckiem . . .	z Liska	" "	2
180	Z Hrabiów Plater Zyberków Anna, wł. dóbr z córką i służącą. .	z Krakowa	pod Akacyą	3
181	Löwi Jüttla, wyrobnica . .	z Przemyśla	u Arona Führera	1
182	Tenenbaum Perla, wyrobnica .	z Gorlic	u Schächtera	1
183	Bloze Alte, wyrobnica	z Brzeska	" "	1
184	Ruckerowa Henryka, żona aptekarza z familią i służbą .	ze Lwowa	pod Cisem	8
185	Miler Karol, kupiec z subjektem i uczniem . . .	z Nowego Sącza	pod Potokiem	3
186	Goldstein Leib, kupiec . .	z Nowegotargu	u Sary Braun	1
187	Reis Leib, kupiec . . .	ze Lwowa	" " "	1
188	Knecht Meile, kupcowa . . .	z Przemyśla	" " "	1
189	Hełm Adolf, aptekarz . . .	z Glinian	pod Rybą	1
190	Zeligman Estera, kupcowa . . .	z Żołyni	u Leiby Braunfelda	1
191	Stempel Chaje, kupcowa . . .	" "	" " "	1
192	Zontag Małke, " . .	z Drohobycza	" " "	1
193	Wroński Adam, dyrektor orkiestry . . .	z Krakowa	pod Koleją państwową	1
194	Wołkowicki Hipolit, właściciel dóbr z służącym . . .	z Strzyżowa	pod 3 Różami	2
195	Chill Helena, żona kupca .	z Olesna	pod 3 koronami	1
196	Chill Mina, " " . . .	z Rymanowa	" "	1
197	Wagner Perl, żona faktora z córką . .	z Warszawy	" "	2
198	Rosenbaum Marie, żona komisyonera z matką . . .	z Bolechowa	" "	2
199	Hüttner Abraham, przedsiębiorca . .	z Kowna	" "	1
200	Waligórski Czesław, Doktorand medycyny . .	z Krakowa	w Willi ułana	1
201	Grintkithit Doba, uboga . . .	z Dąbrowy	u Berla Nadla	1
202	Fischlińska Leja, " . .	z Zaleszczyk	" " "	1
203	Schildkraut Berti, żona kupca . . .	z Komanczy (p. Sanocki)	pod Łabędziem	1
204	Fischer Fani, żona rzemieślnika, .	z Usóła (pow. Żywiec.)	" "	1
205	Starzewski Stefan, właściciel sklepu . . .	z Krakowa	w Willi tatrzańskiej	1
206	Temple Ksawera, żona lekarza z synową . . .	ze Stryja	pod Lwem	2
207	Chołoniewska Michalina, żona inżyniera z synem . . .	ze Lwowa	pod Wisłą	2
208	Klecka Karolina, wdowa po doktorze medycyny z córką . . .	z Warszawy	pod Węgierską Koroną	2
209	Goldflus Fana, właścicielka dóbr z córkami . .	z Tonia (Węgry)	pod Lwem	3
210	Weiss Aleksander, gimnastyk . . .	z Krakowa	pod Trąbką nr. 19	1
211	Kohn Jędrzej, piekarz z familią i służbą	z Tarnowa	u Rosenbluma	9
212	Lehrhaupt Reisel, uboga . .	z Żabna	pod Łososiem	1
213	Horoszewicz Tekla, nauczycielka . . .	z Warszawy	pod Szczerbcem Hrobr.	1

Razem rodzin .	73	osób . .	127
Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin . .	31	osób . . .	35
Suma poprzedniej listy	246	osób . . .	360
Ogólna ilość od 13go maja do 20go czerwca 1887 rodzin	**350**	**osób . .**	**522**

III. Lista gości zdrojowych w IWONICZU przybyłych od 12 do 20 czerwca 1887.

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
74	Szmajgowa Chaja, dzierżawczyni propinacyi z synem . . .	z Portyń	w Zielonym	2
75	Mięsowicz Michał, zegarmistrz i trafikant . . .	z Krosna	w Bazarze	1
76	Tomicki Robert, kucharz z towarz. do restauracyi p. Dyktarskiego .	z Krakowa	w Hotelu	4
77	Schreier Cycylia, córka kupca z sługą .	z Drohobycza	pod Górą	2
78	Kiernik Albert, c. k. notaryusz z żoną, dziećmi i sługą . . .	z Sokołowa	u Zychiewicza	5
79	Berkelhamer Netty, żona blacharza . .	z Tarnowa	w Białym	1
80	Ernst Bette, przy rodzicach z synem . . .	z Zabłotowa	w Perłowym	2
81	Denesowicz Ludgarda, prywatna z sługą . . .	ze Lwowa	pod Skałą	2
82	Rosenberg Mindel, żona handlarza z wnuczkiem . .	z Tarnowa	w Perłowym	2
83	Roth Estera, żona handlarza z synem i sługą . . .	z Borysławia	u Ch. Seilera	3
84	Bohdanowicz Grzegorz, właściciel dóbr z rodziną . . .	z Oszechlibów	w Hotelu	3
85	Tołłoczko Marya, właścicielka dóbr z 2 córkami i służbą . . .	z Wiezdomiczów	pod Krakowiakiem	6
86	Kimel Menie, żona handlarza . . .	z Monasterzysk	w Perłowym	1
87	Walewska Marya, obywatelka . . .	z Warszawy	pod Krakowiakiem	1
88	Rieger Jan, c. k. nadporucznik artyleryi . . .	z Przemyśla	w Bazarze	1
89	Wittels Izrael, syn handlarza . . .	z Wołoczysk	w Perłowym	1
90	Babiarz Michał, urzędnik kolejowy . . .	z Tarnopola	w Starym Pałacu	1
91	Ehrlich Regina, szwaczka . . .	z Radomyśla	w Zielonym	1
92	Katz D., dzierżawczyni dóbr z synem . . .	z Bazaru	pod Góralem	2

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
93	Nort Wilhelm, płatniczy w restaur. p. Dyktarskiego	z Krakowa	w Hotelu	1
94	Gartenberg Feliks, kupiec z żoną, dziećmi i służbą	z Drohobycza	pod Jodłą	7
95	Weingarten Ernestyna, żona kupca z dziećmi i sługą	ze Stanisławowa	pod Górą	4
96	Krawiecka Cina, żona zarobnika	z Łodzi (Król. pol.)	w Perłowym	1
97	Peller Markus, syn cyrulika	z Tarnopola	w Perłowym	1
98	Segal Malcia, żona kupca z synem	z Dobromila	w Perłowym	2
99	Gędzińska Ludwika, żona kasyera miejskiego	z Sambora	w Starym Pałacu	1
100	Błońska Marya, córka adwokata	z Sambora	w Starym Pałacu	1
101	Hasse Iza, żona księdza z córką	z Dornfeld	pod Skałą	2
102	Liepschitz Henryk, kupiec	z Sambora	w Łazienkach	1
103	Schwanger Luzer, syn faktora	z Sokołowa	w Perłowym	1
104	Szpira Leni, przy matce	z Komarnika	" "	1
105	Rozner Chajcie, żona dzierżawcy z siostrzenicą	z Kołomyi	" "	2
106	Fenichel Gitla, przy matce z siostrą do usługi	ze Zbylitowskiej Góry	w Białym	2
107	Gandel Gitla, szynkarka z synem	z Poczajowa	w Perłowym	2
108	Zwiebel Sara, żona handlarza z córką	z Kołomyi	" "	2
109	Friedmann Sara, córka szynkarza z sługą	z Brodów	" "	2
110	Bartfeld Rachel, żona kupca z wnukiem	z Kołomyi	" "	2
111	Olszewska Zdzisława, żona adwokata z córką i sługą	z Nowego Sącza	pod Krakowiakiem	3
112	Teifer Beile, córka zarobnika	z Zabłotowa	w Perłowym	1
113	Monies Mozes, zarobnik	z Tarnopola	" "	1
114	Grünberg Jitty, żona handlarza z dziećmi	z Kołomyi	" "	3
115	Schmerz Mircia, właścicielka sklepu z córką	z Kołomyi	" "	2
116	Rozwadowski Bronisław, obywatel ziemski	z Turówki	w Hotelu	1
117	Bohdanowicz Tadeusz, syn właściciela dóbr	z Oszechlibów	" "	1
118	Pineles Sigmund, właś. dóbr z żoną, dzieckiem i sługą	z Jarosławia	" "	4
119	Blatt Netty, córka sekretarza gminnego z córką	z Tarnopola	w Źródłowym	2
120	Nort Anna, żona płatniczego	z Krakowa	" "	1
121	Likwornik Jetti, żona dzierżawcy propinacyi	z Brodoka	w Białym	1
122	Mugier Reizel, zarobnica z babką	z Sambora	w Perłowym	2
123	Steiermann Scheindel, żona handlarza z dziećmi i sługą	z Drohobycza	w Białym	4
124	Frenkel Eidel, żona kupca	z Drohobycza	w Białym	1
125	Felleghy Honorata, wdowa po inżynierze	ze Stanisławowa	pod Góralem	1
126	Glanzberg Sare, z synem	z Kańczugi	w Perłowym	2
127	Olewer Henie, córka posesora	z Potoka złotego	w Białym	1
128	Reicher Lize	z Winnitz	" "	1
129	Etinger Anna, żona kupca z córką	ze Lwowa	pod Góralem	2
130	Sondermayer Roman, doktor wszech nauk lekarskich, operator kliniki chirurgicznej w Krakowie	z Krakowa	w Bazarze	1
131	Silber Isaak,	z Horodenki	w Perłowym	1
132	Mulmann Reize, wdowa z wnukiem	z Potoka złotego	na wsi	2

Drużyn 59 osób 114

Pozostało z I. i II. listy gości Drużyn 73 osób 141

Razem Drużyn 132 osób 255

I. Lista gości zdrojowych w ŻEGESTOWIE przybyłych od 1 do 18 czerwca 1887.

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
1	Bochniewicz Zofia, żona oficyalisty prywatnego ze służącą	z Szczucińskiej Woli	w Alojzówce	2
2	Sobatowski Józef, dzierżawca restauracyi z żoną i służbą	z Krakowa	w domu Zdrojowym	11
3	K. Zgórski, Dr. medycyny z żoną, siostrą, dzieckiem i sługą	z Tarnopola	pod Wodospadem	5
4	Orda Wincenty, dzierżawca restauracyi ze służbą	z Krakowa	w Hotelu	12
5	Gawlikowa Marya, żona Dr. z córką	z Suchy	pod Wodospadem	2
6	Sobiesław, artysta dramatyczny	z Krakowa	w Alojzówce	1
7	Wilczyński Józef, budowniczy z synem	z Nowego Sącza	" "	2
8	Borek Franciszka, córka obywatela	z Bochni	" "	1
9	Stefan Bronisława, obywatelka	z Pilzna	" "	1
10	Ks. Mach Tomasz, katecheta szkoły	z Przemyśla	" "	1
11	Zagórska Zofia, żona naczelnika straży pożar. z dziećmi i służącą	" "		6
12	Radomyska Felicya, właścicielka dóbr	z Krakowa		1
13	Radomyska Marya, z familią i służbą	" "		8
14	Aleksandrowicz Teodor, magister farmacyi	z Tarnowa		1
15	Kunicki Włodzimierz, c. k. pocztmistrz			1

Razem rodzin . . . . 15 osób 54

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin . . . 16 osób 16

Ogólna ilość od 1go do 18 czerwca rodzin 31 osób 70

Ogólna lista gości.

Do dnia zamknięcia numeru naszego pisma, wykazują listy gości, następującą ilość gości kąpielowych:

Baden koło Wiednia	3083	osób.
„ „ Zurychu	2785	„
Eichwald	63	„
Francensbad	1395	„
Gleichenberg	831	„
Harkany	402	„
Iszl	1003	„
Iwonicz	255	„
Kaltenleutgeben	215	„
Karlsbad	9307	„
Krynica	522	„
Lipik	260	„
Schönau-Cieplice	1403	„
Trenczyn-Cieplice	435	„
Vöslau	624	„
Żegiestów	70	„

Następny numer „Krynicy“ wyjdzie 2 lipca.

SKŁAD
farb i handel materyałów
Józefa Hanke
pod „Czarnym Psem"
we Lwowie

Rynek l. 38. we własnym domu

poleca

Masę woskową do zapuszczania podłóg.
Farby olejne w najlepszym pokoście tarte.
Farby do malowania dachów.
Tektury terowe do pokrycia dachów.
Środki do desinfekcyi.
Środki przeciw owadom.
Oliwę do maszyn we wszelkich gatunkach.
Pasy do maszyn.
Smarowidło do osi
i wszelkie inne Artykuły dla przedsiębiorstw industryjnych, jako to: browarów, gorzelń, młynów, tartaków, odlewarń żelaza, rafineryj nafty, folwarków, piwnic i t. p.

Wszelkie artykuły chirurgiczne.

Przybory dla malarzy i lakierników.

15 (5-16)

Podziękowanie.

Używając *od 4 lat* różnych środków *na porost włosów bez skutku* — udałam się wreszcie do apteki p. H. Nitribitta w Krynicy i *po użyciu płynu do włosów wyrobu p. Nitribitta w Krynicy, ujrzałam skutek nadzwyczajny, gdyż włosy odrastają.* Dziękuję więc serdecznie na tej drodze Wnemu P. H. Nitribittowi za tak skuteczny środek na porost włosów. 21 (1-1)

Paulina Klimczakowa.

LIPPMANNA KARLSBADZKIE PROSZKI MUSUJĄCE

wyrabiane przy pomocy **Karlsbadzkich produktów źródlanych,** reprezentują bogaty w kwas węglowy alkaliczno-muriatyczny środek leczniczy, którego użycie przy zboczeniach w trawieniu, chorobach żołądka, jelit, wątroby i cierpień żółciowych, przy nadmiernem wytwarzaniu się kwasów i tłuszczu, **do kuracyi** bywają zalecane ogólnie przez lekarzy.

Najlepszy popierający środek przy użyciu wód mineralnych.

Przy uzupełniającej kuracyi najodpowiedniejszy.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Główna wysełka z **apteki Lippmanna w Karlsbadzie.** 16 (5-14)

Skład w Krynicy: w aptece p. H. Nitribitta, i t. d.

W oficynach „Willi Ułana"
W KRYNICY
otwartą jest
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
zaopatrzona w dzieła przeważnie w języku polskim.

Cena miesięcznego abonamentu na jedno dzieło wynosi **80** cnt. — Kaucya **3** złr.
Książki wypożyczać można od godziny 8. rano do 12 przed południem.
3 7-18

ZAKŁAD WYCHOWAWCZO-NAUKOWY ŻEŃSKI
Karoliny Krynickiej
Kraków, plac Szczepański l. 3, I piętro.

Powyższy zakład edukacyjny szczyci się już drugą generacyą swych uczennic w Krakowie, co świadczy o pomyślnych rezultatach tak pod względem dobrej organizacyi naukowej tegoż instytutu, jako i o odpowiedniem kierownictwie przełożonej.

Plan nauki według *zakresu wyższego gimnazyum* rozłożony jest na klas 6 z dodaniem dwuletniego kursu dla wszechstronnego wykształcenia uczennic, które zamierzają nawet obrać sobie zawód nauczycielski. 20 (1-12)

Nauki wykładane są przez profesorów gimnazyalnych z pomocą nauczycielek szkół publicznych.

Wychowanie panien zostaje pod bezpośrednim kierunkiem przełożonej Zakładu obok nadzoru guwernantek cudzoziemek stale w pensyi mieszkających, dla ciągłej wprawy uczennic w obcych językach, mianowicie we francuskim i niemieckim; — angielski udzielany bywa na wyłączne żądanie rodziców.

UWAGA: Od 10 lipca do 15 sierpnia mam zamiar pozostać w Piszczanach na Węgrzech, skąd strony interesowane otrzymają korespondencyjnie bliższe objaśnienie warunków wraz z szczegółowym programem pensyi.

Karolina Krynicka.

Magazyn Mód
Aleksandry Zamoyskiej
w Krakowie, Sukiennice l. 19
poleca na sezon letni
wielki wybór KAPELUSZY DAMSKICH, piór strusich i fantazyjnych, oraz **KWIATÓW PARYSKICH** po cenach bardzo przystępnych.
Magazyn przyjmuje obstalunki
na SUKNIE DAMSKIE.
SZNURÓWKI PARYSKIE w wielkim wyborze. 12 6-17)
Modele paryskie.

Przyjmuję zamówienia na mieszkania
w „Willi Ułana"
i „Willi białego ORŁA"
w Krynicy.

Obie Wille, pod własnym zarządem, mają wygodnie urządzone pokoje po miernej cenie do wynajęcia.

Biblioteka i fortepian koncertowy
dla użytku gości
w oddzielnym budynku umieszczony.

Kuchnia domowa.

Obie Wille są w najpiękniejszem położeniu, w wielkim ogrodzie, osłonięte od wiatrów, w bliskości kościoła, teatru, zakładu hydropatycznego, źródła i łazienek.

4 (7-? **Inżynier Bronisław Babel.**

Kto chce być wolnym od bolu zębów,
niech używa **sławnej i prawdziwej**
c. k. nadwornego dentysty Dra POPPA
Anaterynowej wody do zębów i ust
(Wiedeń I. Bognergasse Nr. 2).

która jest znakomitym środkiem radykalnym, przeciw wszystkim chorobom ust, zębów i szyji, a w połączeniu z

Dra Poppa roślinnym proszkiem do zębów, lub pastą do zębów
2 (7-18) utrzymuje zawsze zęby zdrowe i piękne.

Dra POPPA mydło ziołowe
est najlepsze przeciw chorobom skórnym; nadaje się **najlepiej do kąpieli** i w tym celu używane jest z najlepszym skutkiem.

Te specyalności są do nabycia we wszystkich aptekach i składach perfum.

Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.